

Jerzy Łacina
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Recenzja pracy habilitacyjnej dr Iwony Król

1. Sylwetka habilitantki

Dr Iwona Król jest absolwentką arabistyki UJ. Studia ukończyła w 1988 roku i otrzymała tytuł magistra na podstawie pracy pt. *Maf'ūl mutlaq: budowa i sposób funkcjonowania w języku arabskim*, którą napisała pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Czapkiewicza.

Habilitantka oprócz wykształcenia arabistycznego posiada również wyższe wykształcenie polonistyczne – w 1991 r. zdała egzamin magisterski w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie rozprawy pt. *Konstrukcje ściągnięte w zdaniach złożonych*, której promotorem był prof. dr. hab. Bogusław Dunaj.

Dysertację doktorską pisała na temat *Nauczanie języka arabskiego jako obcego w świetle współczesnych metod glottodydaktycznych* pod kierunkiem prof. dr. hab. E. Górskiej, co zaowocowało uzyskaniem 23 października 2003 r. dyplomu doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dr Król od roku 1988 naucza studentów UJ języka arabskiego przechodząc kolejne stanowiska od lektora stażysty poprzez lektora, asystenta stażystę, asystenta, aż do stanowiska adiunkta, które objęła w 2005 roku i pracowała na tym stanowisku aż do roku 2013. Od 2013 roku pracuje jako starszy wykładowca w Instytucie Orientalistyki UJ.

Arabistyczne i polonistyczne wykształcenie, stały kontakt z językiem arabskim, doświadczenie w pracy dydaktycznej i naukowej wskazują, że dr Król posiada właściwe kompetencje i należyte przygotowanie do przeprowadzenia analizy kontrastywnej procesów słowotwórczych zachodzących w języku arabskim i polskim.

2. Rozprawa habilitacyjna

Monografia autorstwa dr Iwony Król pt. *Słowotwórstwo rzeczowników arabskich i polskich w ujęciu kontrastywnym* wydana została drukiem w roku 2013 w Krakowie. Wydawcą była Księgarnia Akademicka, recenzje wydawnicze przygotowali dr hab. Kinga Paraskiewicz i dr hab. Przemysław W. Turek.

Książka obejmująca 228 stron składa się z dwóch zasadniczych części, z których pierwsza zawiera opis podstaw teoretyczno-metodologicznych, a druga opis derywacji rzeczowników w języku arabskim i w języku polskim. Na końcu dodane są: podsumowanie, bibliografia,

aneks w postaci zestawienia liter arabskich oraz odpowiadających im znaków stosowanych w transkrypcji oraz streszczenie w języku angielskim.

W części pierwszej monografii autorka umieściła wprowadzenie, po czym przedstawia cel opracowania na tle kontekstu badawczego, ustalenia metodologiczne, podstawowe pojęcia opisu, charakterystykę formalną derywatów w języku arabskim i w języku polskim i charakterystykę procesów słowotwórczych.

Jako podstawową jednostkę opisu autorka przyjęła kategorię słowotwórczą (s. 8), określenie *język arabski* odniosła się do współczesnego języka arabskiego określanego w literaturze przedmiotu Modern Standard Arabic (MSA). Przypis na s. 9 odsyła do Karin C. Ryding, „Modern Standard Arabic”, [w:] *The Semitic Languages: An International Handbook* (2011). Wprawdzie termin ten pojawił się w literaturze przedmiotu dużo wcześniej i warto być może byłoby wspomnieć o publikacjach takich autorów jak: L.J McLaughlin czy T.F. Mitchell, jednakże brak takiej wzmianki nie może moim zdaniem być uznany za błąd, gdyż nie koliduje to z wynikami przedstawionych przez autorkę badań. Pod znakiem zapytania można co najwyżej postawić tezę, czy rzeczywiście MSA został do tej pory prawidłowo zdefiniowany i czy w ogóle możliwe jest jego zdefiniowanie, ponieważ nie tylko moim zdaniem mamy do czynienia w tym wypadku ze zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się z roku na rok i to, co jeszcze wczoraj wydawało się słuszne, dzisiaj może już takim nie być. Niemniej jednak termin *MSA* jest przez naukowców do dzisiaj stosowany w opozycji do tzw. dialektów czy języka klasycznego, dlatego próba podjęta przez dr I. Król wpisuje się w nurt współczesnego językoznawstwa, którego przedstawicielem jest chociażby wspomniana wyżej Karin C. Ryding, zatem odnośnik, o którym mowa jest jak najbardziej na miejscu. Autorka stwierdza, iż przedmiotem jej badań jest język arabski spotykany formie pisanej w literaturze, prasie i innych rodzajach piśmiennictwa oraz w odmianie mówionej – głównie w mediach, „słownictwo prezentowane w poszczególnych rozdziałach pochodzi właśnie z tych dziedzin, a poświadczenie jego obecności w systemie języka jako ustabilizowanych jednostek zostało potwierdzone poprzez jego konfrontację z Wielkim słownikiem arabsko-rosyjskim Ch. K. Baranowa, notującym 100 tysięcy leksemów należących do leksyki współczesnej”. Jako drugie odniesienie dla przytaczanego słownictwa uwzględniono internetowy słownik *Al-Ma'anī* (ss. 9-10). Wydaje się, że należy w tym miejscu zaznaczyć, iż obydwa słowniki zawierają także formy klasyczne, zatem samo wystąpienie wyrazu w tym słowniku nie może stanowić gwarancji, że mamy do czynienia z MSA. Jest to jeden z problemów składających się na sumę trudności, z którą mamy do czynienia, kiedy chcemy zdefiniować MSA o czym była mowa wyżej. Z drugiej strony wspomnieć trzeba, że *Wielki słownik arabsko-rosyjski* Baranowa niczym się nie różni, jeśli chodzi o zawartość, od piątego wydania słownika arabsko-rosyjskiego tegoż autora w roku 1976. W tytule dodano tylko przymiotnik „wielki”, którego w poprzednich wydaniach było brak, oraz zmieniono podawaną wcześniej liczbę haseł: 42 tys. na 100 tys., przy czym liczba haseł, stron, a nawet układ stron w rzeczywistości od 1976 roku się nie zmieniły, co powoduje, że pozycja ta jest już nieco przestarzała, aczkolwiek nadal nie ma sobie równych pośród słowników arabsko-rosyjskich. Pomimo wspomnianych wad jest uważany słusznie nadal za jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy obcojęzyczny słownik współczesnego standardowego języka arabskiego, dlatego wybór dokonany przez dr Król można uznać za jak najbardziej zasadny, chociaż liczba słowników użytych podczas analizy powinna być moim zdaniem większa. Ponieważ wybór ten, jak się wydaje, nie rzutuje w sposób istotny na rezultat analizy, nie uważam, aby był to błąd, który negowałby niewątpliwą wartość całości przedstawionej tutaj pracy.

Jeśli chodzi o zastosowaną metodę, jako podstawową jednostkę opisu przyjęta została kategoria słowotwórcza, a ze środków służących do wyrażania znaczeń charakterystycznych dla poszczególnych kategorii słowotwórczych uwzględniona została wyłącznie derywacja, z kolei ramach tejże derywacji analizowane są jedynie formacje jednomotywacyjne (s. 21).

Na stronie 22 pojawiają się obok siebie pojęcia wyrazu i wyrazu podstawowego. To zróżnicowanie nie jest chyba potrzebne, jako że z podanej przez autorkę definicji wyrazu możemy się domyślać, że jest on użyty w monografii właśnie w znaczeniu wyrazu podstawowego, przy czym o ile termin *wyraz* został zdefiniowany, o tyle *wyraz podstawowy* zdefiniowany nie jest, co wprowadza mały bałagan warsztatowy w pracy, który również nie ma wpływu na końcowy wynik analizy. W pewnych miejscach brakuje mi stanowczego zajęcia stanowiska specjalisty-arabisty przez autorkę, podane są tylko bezpieczne odniesienia bez komentarza własnego, np. w przypisie 67 czytamy: „*Alfred Majewicz wykazuje, że w alternacyjnym typie języków funkcje morfologiczne są związane przede wszystkim z alternacjami samogłoskowymi, jednak znaczną rolę odgrywają także różnorodne afiksy, przede wszystkim sufiksy i prefiksy*”. Chętnie dowiedziałbym się czy autorka zgadza się całkowicie z podanym przypisem, czy mogłaby ocenić tę informację z pozycji specjalisty w zakresie języka arabskiego. Nie wszyscy semitolodzy podzielają również pogląd, że „*z morfemem rdzennym związane jest ogólne znaczenie leksykalne wyrazów na nim fundowanych, np. do morfemu składającego się ze spółgłosek: [h-l-q]*” (s. 25). Ponieważ nikt w świecie arabskim nie wymawia spółgłosek bez samogłosek, bardziej zasadne wydaje się uznanie iż ogólne znaczenie leksykalne związane jest raczej z tematem, chociaż ta koncepcja prowadzi z kolei prostą drogą do mnożenia liczby leksemów, dlatego wygodniej jest odnosić znaczenie do spółgłosek rdzennych. Autorka wydaje się mieć świadomość tego, gdyż w innym miejscu pisze: „*Rdzenie nigdy nie występują samodzielnie, zawsze towarzyszą im różnego rodzaju formanty afiksalne*” (s. 26), brak jest jednak wyraźnego przedstawienia sposobu kojarzenia spółgłosek rdzennych ze znaczeniem.

W wypadku synchronicznej analizy kontrastywnej muszą się również pojawić problemy w rodzaju przypisania znaczeń rdzeniom homonimicznym, np. كريم (‘szlachetny’) i كريم (imię własne – Karim). Okazuje się wówczas, że znaczenie poszczególnych rdzeni nie wynika z samej struktury rdzenia, tylko z kontekstu w którym ów rdzeń się pojawia – czy to kontekstu syntaktycznego, czy też sytuacyjnego. Autorka wspomina wprawdzie słusznie, że dość często rdzenie charakteryzują się homonią, nie znajdujemy jednak propozycji jak ów problem homonii rozwiązać w badaniach kontrastywnych, skoro nie uwzględniają one diachronii. W monografii autorka przedstawia swoje badania metodycznie i konsekwentnie układ jest porządkowy i przejrzysty, tylko z rzadka pojawiają się lapsusy w stylu: „*Wyrazy zawierające liczbę spółgłosek większą niż cztery to zapożyczenia z innych języków*” (s. 26). Chodzi tu oczywiście wyłącznie o spółgłoski rdzenne, ponieważ spółgłosek w sensie ogólnym wyrazy arabskiego pochodzenia mogą mieć więcej niż cztery, nawet jeśli zgodnie z powyższą definicją wyrazu przyjmiemy, iż chodzi o jego formę podstawową, np. استحسن.

Transfiks -a-a- na s. 27 został nazwany morfemem fleksyjnym (czas przeszły), wspomniany jednak w przypisie 78 sufiks -a został nazwany już tylko *końcówką*, i nie wiemy w związku z tym czy jest to morfem, a jeśli tak, to jaki. Analogicznie na tejże samej stronie obok transfiks -a-a- w rdzeniu d-h-r mowa jest o transfiksach występujących w derywatach odczasownikowych, nie dowiadujemy się jednakże tym razem czy chodzi tak jak poprzednio o morfem fleksyjny, czy też leksykalny, a szkoda ponieważ w tym ostatnim wypadku transfiks wykazuje cechy morfemu leksykalnego a nie fleksyjnego i nazwanie tegoż wykazałoby, iż istnieje zasadnicza różnica między transfiksami w rdzeniach czasownikowych oraz transfiksami w derywatach odczasownikowych.

Informacja o transfiksach i morfemach nieciągłych oraz ich analiza, jak się wydaje, nie mieszczą się w ramach wspólnej podstawy teoretycznej (*tertium comparationis*) językoznawstwa kontrastywnego. Różnice między językiem polskim a arabskim są w tym miejscu tak duże, iż niemożliwe moim zdaniem wydaje się rozwiązanie przedstawionego powyżej problemu właśnie ze względu na brak wspólnej podstawy teoretycznej. Dlatego nazywanie transfiks -a-a- morfemem fleksyjnym musi implikować nierozwiązywalne w takim

ujęciu pytania: „jakim morfemem jest zatem końcówka *-a*”, oraz „jak się mają morfemy transfiksalne w rdzeniach czasownikowych do morfemów transfiksalnych w derywatach odczasownikowych, jeśli założymy, że te pierwsze są morfemami fleksyjnymi”. Wprowadzenie pojęcia morfemu fleksyjnego do pracy z zakresu słowotwórstwa wprowadziło moim zdaniem w niektórych miejscach książki problem klasyfikacyjny na linii: gramatyka – słowotwórstwo, dlatego bardziej rozsądnym byłoby traktowanie transfiksów *-a-a* jako formantu leksykalnego, co tłumaczyłoby obecność tego formantu w pracy traktującej o słowotwórstwie.

Zupełnie inaczej wygląda problem analizy morfemów ciągłych i tutaj już znalezienie wspólnej podstawy teoretycznej jest możliwe. Autorka bardzo trafnie i w sposób uporządkowany przeprowadza swoją analizę i należy podkreślić, że w tym względzie jest to najlepsze opracowanie naukowe na temat słowotwórstwa rzeczowników arabskich w ujęciu kontrastywnym, chociaż i tutaj pojawiają się co najmniej znaki zapytania, np. na s. 41 czytamy: „*W derywacji rzeczownikowej najszerzy zasięg ma transfiksacja. Prefiksy pojawiają się w takich formacjach jako współformanty.*” Takie sformułowanie miałoby moim zdaniem sens wtedy, kiedy nie wyróżnialibyśmy innych morfemów nieciągłych np. cyrcumfiksów tylko ich elementy składowe nazwali współformantami. Jeśli zatem można taki cyrcumfiks potraktować jako jeden morfem nieciągły, to wydaje się w pełni uzasadnionym traktowanie struktury złożonej z prefiksu i transfiksów również jako jeden morfem złożony, tylko należałoby znaleźć dla niego odpowiednią nazwę, np. *pransfix*. Traktowanie cyrcumfiksów jako jeden morfem nieciągły, podczas gdy w podobnej sytuacji prefiks i transfiks są od siebie rozdzielane, odbieram jako wyraźną niekonsekwencję w zastosowanej metodzie badań, ale nie jest to błąd, który dyskwalifikowałby wartość przeprowadzonej analizy, zwłaszcza że na s. 43 czytamy: „*Opis tych procesów dokonuje się w ramach tzw. root-and-pattern morphology, gdzie nieciągły rdzeń (root) uzupełniany jest nieciągłymi afiksami o funkcji słowotwórczej, tworząc schematy wyrazowe (patterns)*”, gdzie pojęcie schematu wyrazowego (*pattern*) od dawna służy do przedstawiania tego rodzaju struktur, nie oddzielając przy tym prefiksu od transfiksów. Z niekonsekwentnym podejściem w tej sprawie spotykamy się np. na s. 80 gdzie autorka mówi o jednym formancie prefiksarno-transfiksalnym, a nie o współformantach.

Niektóre zdania użyte w książce nie zostały należycie skorygowane przed drukiem i tworzą się w związku z tym potworniki myślowe w postaci: „*większość schematów wyrazowych opartych na transfiksacji oraz transfiksacji i prefiksacji powstaje wyłącznie na bazie czasowników I klasy*” (s. 47). Narzuca się tu oczywiste pytanie: czy to znaczy, że mniejszość schematów wyrazowych opartych na transfiksacji oraz transfiksacji i prefiksacji powstaje na bazie czasowników innych klas niż I?

Czasami autorka powinna dokładniej wyrażać czy chodzi o logiczną alternatywę, czy koniunkcję, np. zamiast sformułowania „Schemat stosowany do tworzenia nazw czynności od czasowników oznaczających fizyczne zjawiska przebiegające gwałtownie i miarowo” (s. 59), powinno być raczej: „Schemat stosowany do tworzenia nazw czynności od czasowników oznaczających fizyczne zjawiska przebiegające gwałtownie lub miarowo”, gdyż jeśli „gwałtownie i miarowo” potraktujemy jako logiczną koniunkcję, zdanie tak sformułowane będzie niosło informację fałszywą – nie jest tak, że obydwa warunki jednocześnie muszą być spełnione.

Zastosowane kryteria wyboru nie zawsze są jasne (co nie znaczy, że błędne), np. w przypisie 183 czytamy, że czasowniki klas XI, XII, XIII, XIV i XV oraz derywowane od nich rzeczowniki odsłowne stanowią rzadkość w języku arabskim jako formy wychodzące z użycia, dlatego nie są brane pod uwagę w niniejszym opracowaniu, podobnie jak w większości współczesnych publikacji arabistycznych. Intuicyjnie rzecz ujmując jest to sformułowanie prawdziwe, jednakże czasowniki klasy XII zdecydowanie łatwiej jest spotkać we współczesnym języku literackim, aniżeli czasowniki klasy XIV i XV, dlatego nie do

końca jest jasne w jakim dokładnie miejscu przebiegła granica pomiędzy formami branymi pod uwagę i formami pod uwagę nie wziętymi. Proste założenie, że bierzemy pod uwagę tylko formy do klasy X jest do przyjęcia, lecz brakuje mi tu naukowego argumentu w postaci jednoznacznego ustalenia rzeczywistej liczby wystąpień tych form we współczesnym języku arabskim na podstawie badań statystycznych, co pozwoliłoby zobiektywizować dokonanie takiego właśnie wyboru.

Na stronie 70 czytamy: „*W procesie tworzenia czasowników odimiennych – podstawy, którymi są rzeczowniki o rdzeniu pięciospółgłoskowym, ulegają dezintegracji polegającej na wyeliminowaniu z rdzenia spółgłoski (przeważnie środkowej lub ostatniej), o ile derywat lub forma fleksyjna opiera się na schemacie, w którym występuje mniejsza liczba spółgłosek niż w podstawie.*” Zabrakło tu informacji o możliwości tworzenia czasowników pięcioradykałowych, które reprezentuje czasownik دَمَقَرَط [damqarā] – „demokratyzować”.

Niektóre miejsca w książce domagają się erraty, np. na s. 116 tłumaczenia czasowników „wejście” i „wyjście” są prawidłowe, natomiast znaczenia derywowanych od nich rzeczowników powinny być zamienione miejscami. Pomyłka ta nie wynika z braku wiedzy autorki, raczej z chwilowego rozkojarzenia. Pomyłka ta również nie deformuje przedstawianej zasady derywacji ani nie zmyli osoby znającej język arabski, niemniej jednak nie powinno jej być w tym miejscu.

Dyskutować można również nad zasadą transkrypcji *alif maqsura* z *tanwin fatha*, np. na s. 117 widzimy zapis *ma'wan* w którym nic nie wskazuje, że mamy w wyrazie arabskim *alif maqsura*. Arabiści nie wypracowali do tej pory akceptowanej przez wszystkich zasady zapisu tego typu konstrukcji, dlatego trudno mówić tu o wyraźnym błędzie, zwłaszcza, że jeśli się skupimy na aspekcie wyłącznie fonetycznym, mamy prawo zakładać, iż nastąpiło skrócenie sylaby supermocnej (CVVC) do postaci CVC. Transkrypcja ISO nie jest jednakże transkrypcją ściśle fonetyczną i posiada cechy transliteracji, czyli oddaje najważniejsze cechy tekstu pisanego. Powoduje to pewną niejasność i pomieszanie na poziomie metajęzyka, za co autorka winy nie ponosi, ale też nie porządkuje tego, co mogłoby zostać uporządkowane.

W wielu miejscach charakterystyka derywatów pomija przypadki mniej pasujące do reguły, ogólnej, np.

„• *mi-* Występuje wraz z transfiksami w nazwach środków czynności,
np.: بِشَرَ (bašara) /ucierać/ → مِبْشَرَةٌ (mibšara) /tarka/ ‘przyrząd, za pomocą którego ktoś uciera coś’; عَزَفَ ('azafa) /grać/ → مِعْزَفٌ (mi'zaf) /instrument muzyczny/ ‘instrument, na którym ktoś gra’.” (s. 29).

Istnieje jednakże w arabskim wyraz مِنتَاقَة (mintāqa) /okolica, region/, którego ze środkiem czynności utożsamiać nie sposób.

Wielką wartością książki jest natomiast dobre uporządkowanie i bogactwo przedstawionego materiału.

Klarownie przedstawione są w części pierwszej podstawy teoretyczno-metodologiczne, cel opracowania, ustalenia metodologiczne i podstawowe pojęcia opisu. Autorka skorzystała z często spotykanego w gramatykach języka arabskiego podziału na schematy wyrazowe i uczyniła ten podział podstawą dla tertium comparationis w swojej pracy. W ten sposób otrzymaliśmy podstawowy podział na derywaty odczasownikowe i odimienne. W ramach tych pierwszych mamy wyróżnione nazwy czynności, procesów i stanów, nazwy subiektów czynności, nazwy obiektów i rezultatów czynności, nazwy środków czynności, nazwy miejsca i czasu oraz nazwy abstrakcyjnych cech i stanów. W ramach tych drugich mamy wyróżnione derywaty odimienne, nazwy subiektów, nazwy obiektów i rezultatów, nazwy środków czynności, nazwy miejsca i czasu, nazwy abstrakcyjnych, cech, czynności i stanów, nazwy żeńskie, nazwy deminutywne i nazwy augmentatywne.

Przedstawiona praca jest największym opracowaniem na temat słowotwórstwa w języku arabskim i polskim i w tym zakresie nie ma sobie równych. Ponieważ wymienione powyżej

niedoskonałości nie są błędami, które pociągałyby za sobą konieczność negatywnej oceny całości, **stwierdzam, że recenzowana praca spełnia ustawowy wymóg** „znacznego wkładu autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej” (w tym przypadku językoznawstwa).

3. Ocena dorobku naukowego

Pani dr Iwona Król po uzyskaniu stopnia doktora opublikowała dwie monografie, 16 artykułów naukowych w czasopismach i tomach zbiorowych oraz 5 pozycji naukowo dydaktycznych, przy czym spośród tych ostatnich jest samodzielną autorką wprawdzie tylko jednej publikacji, lecz w pozostałych jej wkład jest znaczny i sięga 40-50%. Mając na względzie to, że publikowanie prac naukowych z zakresu językoznawstwa arabskiego wymaga dużej aktywności naukowej przy każdej dobrze opracowanej pozycji, stwierdzam, że habilitantka w okresie **po uzyskaniu stopnia doktora wykazała się istotną aktywnością naukową**.

4. Konkluzja

Po uwzględnieniu wszystkich powyższych uwag, moja końcowa opinia ogólna jest **pozytywna i wnioskuję o nadanie dr Iwonie Król stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie językoznawstwo.**

Język